



Ludwik Giebułtowiec ok. 1935 roku

**Adam Adrian Ostanek**

Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie

**Drugoplanowi ojcowie Niepodległej.  
Ludwik Władysław Giebułtowicz (1898–1972)**

**Słowa kluczowe**

Ludwik Giebułtowicz, Legiony Polskie, Wojsko Polskie, Obrona Lwowa 1918, II Rzeczpospolita

**Streszczenie**

Obchodzona niedawno 100. rocznica odzyskania niepodległości stała się okazją do szerokiej dyskusji nad biogramami tych, których nazwać można pierwszoplanowymi ojcami Niepodległej. Wciąż niestety, z przyczyn często od badaczy niezależnych, zbyt mało wiemy o drugoplanowych bohaterach tych walk, a przecież bez nich ostateczne zwycięstwo nie byłoby możliwe. Celem artykułu jest ukazanie sylwetki Ludwika Giebułtowicza, który jak setki tysięcy Polaków, w obliczu wojny 1914–1918, a następnie zmagania o granice odrodzonej Rzeczypospolitej, jako ochotnik, stanął do walki z bronią w ręku. Podstawę źródłową pracy stanowią materiały archiwalne zgromadzone w Centralnym Archiwum Wojskowym, jak również dokumenty przechowywane przez córkę Ludwika Giebułtowicza – Helenę Sak. Wszelkie pozostałe ustalenia zostały uzupełnione w toku wywiadu, jaki autor przeprowadził z Heleną Sak. Materiały ilustracyjne także pochodzą z jej zbiorów.

Przez niemal pół wieku po zakończeniu II wojny światowej zagadnienia związane z odzyskaniem niepodległości i całością walk o granice były traktowane powierzchownie. Dziejów walk o niepodległość szerzej nie badano, bowiem po pierwsze nie dałoby się w tych badaniach pominąć tak istotnego elementu, jakim była wojska polsko-bolszewicka, po drugie zaś uważano, iż ówczesne władze polskie nie działały w zgodzie z interesem społeczeństwa. Nie mówiono zatem oficjalnie ani o ważnych wydarzeniach, ani też ludziach – skazując tym samym dokonania setek tysięcy Polaków na zapomnienie.

Archiwa, choć skrywały dokumentację obejmującą okres tamtych walk, dla badaczy były zamknięte. Nie udostępniano zasobów mogących zaszkodzić „przyjacielskim” stosunkom polsko-sowieckim, czy też – jak kto woli – radzieckim. Bohaterowie tamtych wydarzeń, o ile przetrwali po 1939 roku więzienia i obozy sowieckie oraz niemieckie, a następnie, po 1945 roku, także polskie, żyli skromnie i starali się nie zwracać na siebie uwagi. Wiedza o ich bohaterstwie nie była potrzebna władzom, a ich najbliższym mogła tylko zaszkodzić. Z tego względu często nawet w gronie rodzinnym nie byli skłonni do zbytnej wylewności, aby powtórzona nieopatrzenie przez kogoś z domowników historia nie przyczyniła się do nowych kłopotów. Jeśli nawet spisali swoje wspomnienia, to zostawiali je w postaci rękopisów, odkładali do szuflad z nadzieją, że w „lepszych czasach” można będzie je wykorzystać<sup>1</sup>. Najodważniejsi, którzy próbowali je upubliczniać, byli inwigilowani, przesładowani, a materiały spisane przez nich po prostu konfiskowano<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Przykładem mogą być wspomnienia wojenne Zygmunta Hawlinga odnoszące się do jego udziału w działaniach wojennych z lat 1914–1921: Z. Hawling, *Zapiski wojenne z lat 1914–1921* (oryginał rękopisu w trakcie opracowywania przez autora).

<sup>2</sup> Takie były losy w latach 60. XX w. weterana wojny polsko-bolszewickiej, żołnierza 13. Pułku Ułanów Wileńskich, ułana Stefana Szykiewicza, który po spisaniu przez siebie niemal kroniki szlaku bojowego swego pułku za okres 1918–1920 doczekał się ze strony Służby Bezpieczeństwa PRL szykan, a jego wspomnienia uległy konfiskacie. Odnalezione niedawno w archiwum, zostały w 2018 r. wydane przez Dianę Maksimiuk. Vide: S. Szykiewicz, *Wspomnienia z wojny 1918–1920 ułana 13. Pułku Ułanów Wileńskich*, wprowadzenie i opracowanie D. Maksimiuk, Białystok–Warszawa 2018.

Sytuacja diametralnie w tej kwestii zmieniła się po 1989 roku. Zniknęła cenzura, a do okresu walk o niepodległość i granice z lat 1914–1921 zaczęto wracać. Niestety – twórcy tej niepodległości, a zarazem najlepsi synowie i córki Rzeczypospolitej, którzy nierzadko porzucali w okresie wojny dom rodzinny i naukę, aby walczyć o Polskę, już w zdecydowanej większości wówczas nie żyli. Kiedy umierali, w latach PRL, nikt nie żegnał ich z honorami – jak na żołnierzy przystało, ich pochówkom nie towarzyszyły kompanie honorowe i poczty sztandarowe – odchodzili po cichu i w zapomnieniu.

Od końca lat 80. XX wieku doczekaliśmy się licznych opracowań dotyczących zarówno wojny polsko-sowieckiej, jak i jej pierwszoplanowych bohaterów. Któż nie zna dziś nazwisk takich żołnierzy, jak Józef Piłsudski, Tadeusz Rozwadowski, Władysław Sikorski, Edward Śmigły-Rydz, Józef Haller, Władysław Belina-Prażmowski i wielu innych. Nie ma chyba także osoby, która nie słyszałaby o politykach takiego formatu, jak Ignacy Jan Paderewski, Wojciech Korfanty, Wincenty Witos, Roman Dmowski czy Ignacy Daszyński. Wszyscy oni zajęli ważne miejsce w historii najnowszej Polski. Każdy z nich doczekał się najczęściej już nawet kilku biografii<sup>3</sup>. Wszyscy oni zasłużyli oczywiście na pamięć potomnych, więc dobrze się dzieje, jeśli o nich mówimy, piszemy i ich wspominamy.

Uzasadnionym może być zatem stwierdzenie, że o – nazwijmy ich umownie – pierwszoplanowych ojcach Niepodległej wiemy już dużo, a nawet bardzo dużo. Co jednak z tymi, którzy choć niejednokrotnie walczyli na pierwszej linii frontu, znajdowali się na drugim planie? Choć nie mieli wpływu na wielką politykę, choć nie byli odpowiedzialni za przełomowe plany strategiczne czy operacyjne, stanowili integralną część całości wydarzeń.

O ile nie jest błędem stwierdzenie, że nie byłoby zwycięstwa 1920 roku bez wymienianych wcześniej kluczowych dowódców i polityków, o tyle oczywistym jest przecież, iż sukcesy te

---

<sup>3</sup> Przytaczanie pełnej bibliografii wymienionych tu osób wydaje się zbędne, miałyby ona zresztą bardzo dużą objętość. Dodać można jedynie, że wiele z nich, ze względu na swoją jakość, doczekało się licznych wznowień.

okupione zostały krwią żołnierską. To zatem wkład tych, często do dziś anonimowych żołnierzy, jest istotnym elementem całościowego sukcesu Polski. Tak bez pierwszych, jak i bez drugich zwycięstwo w wojnie o niepodległość Rzeczypospolitej nie byłoby możliwe. Warto przy tym dodać, że tych drugoplanowych ojców Niepodległej – o ile w ogóle można bądź wypada Ich określić tym mianem – były setki tysięcy.

Ile dziś o nich wiemy? Nadal niewiele, choć przyznać trzeba, że szczególnie w ostatnim okresie instytucje powołane do prowadzenia badań nad najnowszą historią Polski realizują różne projekty, aby ten stan rzeczy choć częściowo zmienić<sup>4</sup>. Samodzielni badacze naukowci również nie ustają w wysiłkach, aby ukazać współczesnemu pokoleniu Polaków wkład przodków zarówno z kraju, jak i z zagranicy, w odrodzenie Rzeczypospolitej<sup>5</sup>. Nadal jednak większość z tych Bohaterów pozostaje anonimowa, a należy im się – jeśli istnieją ku temu przesłanki i możliwości badawcze – choćby krótkie wspomnienie. W tej kwestii historiografia polska ma zatem jeszcze wiele do zrobienia.

Warto dodać, że łatwiej jest odtwarzać losy tych, którzy po zakończonej wojnie w 1921 roku albo kontynuowali karierę wojskową awansując na wysokie stopnie, albo zajmowali wysokie stanowiska w urzędach administracji cywilnej, albo też odnosili spektakularne sukcesy w dziedzinach nauki czy sztuki. Grupa takich osób stanowi jednak tylko ułamek z ogółu. Większość Bohaterów tamtych lat, zrzuciwszy mundur, powróciła w swoje rodzinne strony i niejednokrotnie starając się uzu-

---

<sup>4</sup> Przykładowo w ciągu ostatnich lat Instytut Pamięci Narodowej w ramach serii Bohaterowie Niepodległej przystąpił do opracowywania i publikowania biogramów postaci (żołnierzy, harcerzy, księży i in.), uczestniczących w zmaganiach o niepodległość Rzeczypospolitej w latach 1914–1918 oraz w walkach o granice Polski Odrodzonej w latach 1918–1921. Wszystkie wydane w ramach serii tomy mają charakter około 40-stronnicowych ilustrowanych opracowań popularnonaukowych, zredagowanych w bardzo przystępny sposób.

<sup>5</sup> Np. H. Odrowąż-Szukiewicz, *Świadkowie wydarzeń 1918–1922*, [b.m.] 1990; T. Kopański, *Waleczni na polu chwały. Żołnierze polscy w wojnie z Rosją Sowiecką 1919–1920*, Warszawa 2010; A.A. Wawryniuk, *Ojczyzna w potrzebie... Polonia amerykańska wobec Polski w obu wojnach światowych*, Chełm–Lublin 2020.

pełnić wykształcenie, próbowała znaleźć swój sposób na życie. Wielu z nich skorzystało z możliwości otrzymania przydziałów ziemi dla weteranów walk o niepodległość, aby w ten sposób zabezpieczyć przyszłość swojej rodzinie. Ogromna większość włączała się w proces odbudowy kraju oraz angażowała w działalność szeregu organizacji społecznych na poziomie lokalnym. Zapewne, gdyby nie okres komunizmu, z biegiem lat Ojczyzna nagradzałaby ich w różny sposób za ich postawę. Być może, podobnie jak pozostających dziś przy życiu żołnierzy Armii Krajowej, zapraszano by ich na uroczystości państwowe i stawiano młodemu pokoleniu za wzór. Nie było im to jednak dane.

Wobec świętowanego obecnie 100-lecia zwycięstwa w wojnie polsko-bolszewickiej warto tym bardziej podjąć chociaż próbę przybliżenia w ogólnym zarysie sylwetek Bohaterów tamtych wydarzeń. Zdarza się, że do dziś żyją jeszcze dzieci tych żołnierzy. To zatem najczęściej ostatnia okazja nie tylko zobaczenia wielu unikatowych pamiątek rodzinnych, ale także usłyszenia indywidualnych historii i poznania późniejszych losów każdego z nich.

Jednym z takich Bohaterów walk o niepodległość Polski był ułan Ludwik Władysław Giebułtowicz. Urodził się 15 czerwca 1898 roku w Przemyślu<sup>6</sup>. Jego ojciec – również Ludwik – był aptekarzem pochodzącym z Gródka Jagiellońskiego, matka – Zofia z Zakrzewskich, zajmowała się domem. Miał brata – Jana Wiesława, który urodził się 19 maja 1896 roku w Bolechowie (powiat Dolina) oraz siostrę Zofię, urodzoną w Przemyślu w 1897 roku. Cała trójka szybciej niż ma to miejsce zazwyczaj musiała dorosnąć i myśleć o usamodzielnieniu. Najpierw w 1904 roku zmarł ich ojciec, zaś matka wyszła ponownie za mąż, za sędziego Sądu Grodzkiego w Gródku Jagiellońskim – Mieczysława Cepnika. W 1912 roku zmarła z kolei także matka. Nastolatkiem zostali sierotami, jednak zarówno rodzina rodziców biologicznych, jak i ojczym, wspierali na miarę swoich możliwości dorastające dzieci. Najmłodszy Ludwik pozostał z ojczymem, uczęszczając

---

<sup>6</sup> Archiwum Rodzinne córki Ludwika Giebułtowicza – Heleny Sak (dalej: ARHS), Odpis aktu chrztu wydany 15 IV 1931 r. w Przemyślu, kopia w zbiorach autora.



Ludwik Giebułtowiec w mundurze (z tyłu zdjęcia dopisek: Kowel, 15 XII 1919 r.)

do gimnazjum w Gródku Jagiellońskim, brat i siostra natomiast trafili pod opiekę ciotek w Przemyślu.

Wybuch wojny w 1914 roku zastał 16-letniego Ludwika w Gródku Jagiellońskim. Ze względu na wiek nie podlegał on jeszcze obowiązkowi służby wojskowej w armii austro-węgierskiej, toteż nie został do niej powołany. Patriotyzm, który z pewnością musiał gościć już wcześniej w domu, nie pozwolił mu jednak beczynnie czekać na rozwój sytuacji. Zapewne wpływ miał na to wszystko także i fakt, że jego brat Jan już od 1910 roku należał do harcerstwa, potem do Związku Strzeleckiego, a następnie w sierpniu 1914 roku znalazł się w szeregach Legionów Polskich<sup>7</sup>.

---

<sup>7</sup> Centralne Archiwum Wojskowej (dalej: CAW), sygn. KN.(odrz.).26.06.1938. Wniosek o odznaczenie Krzyżem Niepodległości Jana Giebułtowicza.

Ludwik, podobnie jak brat, od 1912 roku należał do harcerstwa. W 1914 roku barierą uniemożliwiającą wstąpienie do Legionów był rzecz jasna wiek. W związku z powyższym, w pierwszych dniach wyjechał z XXV Przemyską Drużyną Strzelecką do Krakowa. Tam, jak wielu młodych Polaków, skłamał odnośnie do swojego wieku, podając jako rok urodzenia 1896 (mylnie wpisano wówczas także miejsce urodzenia podając Gródek Jagielloński). Zabieg „postarzenia” spowodował, że został wcielony i trafił do 12. kompanii Legionów Polskich, tj. późniejszego 5. batalionu 5. pułku piechoty (4. pluton, 1. kompania), dowodzonego wówczas przez por. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Brak konia powodował, że mimo chęci, nie mógł początkowo zostać przeniesiony do formacji kawaleryjskiej. Ostatecznie jeszcze jesienią 1914 roku został przeniesiony do 1. pułku ułanów Legionów Polski (4. pluton, 1. szwadron) pod dowództwem por. Władysława Beliny-Prażmowskiego<sup>8</sup>.

Szlak bojowy Ludwika Giebułtowicza wiódł przez Miechów, Laski Murowane aż pod Krzywopłoty. Tu, w dniach 17–18 listopada 1914 roku wziął udział w bitwie stoczonej z wojskami rosyjskimi, w wyniku czego został poważnie ranny w lewą nogę odłamkiem granatu. Ewakuowany przez Austriaków z pola walki leczenie odbywał w szpitalu w Bielsku, do którego przybył 24 grudnia 1914 roku. Częściowo leczył się także prywatnie w obawie przed amputacją nogi. Ostatecznie nogę uratowano, jednak poważny uszczerbek na pełnosprawności stał się faktem. 17 marca 1915 roku, na podstawie orzeczenia komisji superrewizyjnej w Kętach stwierdzono u niego inwalidztwo na poziomie 45% i idącą w ślad za tym niezdolność do dalszej służby wojskowej<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> CAW, sygn. KN.22.04.1938. Życiorys Ludwika Giebułtowicza sporządzony 17 IV 1937 r. na potrzeby prac Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości; ARHS, List Ludwika Giebułtowicza do rodziny z jesieni 1914 r. (brak precyzyjnej daty), kopia w zbiorach autora; Zaświadczenie Koła 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich we Lwowie odnośnie do okoliczności występowania błędnych daty i miejsca urodzenia (brak daty), kopia w zbiorach autora.

<sup>9</sup> ARHS, Poświadczenie służby wydane przez Archiwum Wojskowe 17 VII 1931 r., kopia w zbiorach autora.



Po opuszczeniu Legionów zamieszkał w Bielsku, gdzie kontynuował naukę w tamtejszym gimnazjum. Pomiędzy 15 stycznia a 15 lutego 1918 roku pracował jako urzędnik w Polskim Banku Przemysłowym w Drohobycz, po czym 17 lutego 1918 roku przeprowadził się do Lwowa<sup>10</sup>. Brak danych nie pozwala stwierdzić, jaką pracę tam podjął, tym niemniej posiadane wykształcenie gimnazjalne pozwala domniemywać, że nie powinien mieć problemu ze znalezieniem pracy.

Noc z 31 października na 1 listopada 1918 roku zastała go we Lwowie, a dokładniej w podlwowskiej wsi Rzęsna Polska. Wobec próby przejścia miasta przez Ukraińców, już 1 listopada zgłosił się ochotniczo do oddziałów polskich we Lwowie. W dniach 1–4 listopada brał udział we wszystkich walkach w rejonach odcinków Szkoła Sienkiewicza oraz Dom Techników. 5 listopada przyłączył się do szwadronu jazdy lwowskiej, dowodzonego przez por. Tadeusza Krynickiego, który nazywano „Wilki”. Zapracowali na swój przydomek tym, iż stosowali metodę walki polegającą na nocnych podjazdach nękających przeciwnika<sup>11</sup>.

Pod rozkazami porucznika, a następnie rtm. Krynickiego, plut. Ludwik Giebułtowicz (w tym stopniu wymieniono go w dokumentach) walczył zarówno o Lwów, jak i o wyzwolenie Małopolski Wschodniej. Brał udział we wszystkich walkach tego oddziału. Podczas udanego wypadku na Gródek Jagielloński 18 listopada 1918 roku „dał dowód swej odwagi” – jak zapisał we wniosku o odznaczenie Krzyżem Walecznych 5 stycznia 1921 roku jego przełożony rtm. Krynicki<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> CAW, sygn. KN.22.04.1938. Życiorys Ludwika Giebułtowicza sporządzony 1 IV 1935 r. na potrzeby prac Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości.

<sup>11</sup> R. Gilewski, *5. Pułk Strzelców Konnych*, Warszawa 1931; Z. Gnat-Wieteska, *5 Pułk Strzelców Konnych*, Pruszków 2003; E. Juško, M. Małozieć, *Historia 5. Pułku Strzelców Konnych (1806–1939)*, Piekary Śląskie–Warszawa 2009; A. Smoliński, *Jazda Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 12 X 1918 do 25 IV 1920*, Toruń 2002.

<sup>12</sup> CAW, KW.33/G-718. Wniosek o odznaczenie Ludwika Giebułtowicza Krzyżem Walecznych z 5 I 1921 r.



Dyplom poświadczający nadanie Krzyża Obrony Lwowa

Po zakończonych walkach z Ukraińcami kontynuował służbę w Wojsku Polskim w stopniu sierżanta. Całokształt problemów ze zdrowiem (głównie inwalidztwo) powodował, że nie był już w stanie walczyć na froncie, toteż odkomenderowano go do Parku Uzbrojenia Armii Nr 2 (później Nr 3). Tam służył do 20 listopada 1920 roku, po czym na mocy orzeczenia komisji przeglądowej przy Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Przemyślu z dnia 20 października 1920 roku został zwolniony z wojska<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> ARHS, Karta zwolnienia z WP nr 198 z 20 X 1920 r., kopia w zbiorach autora; Dokument podróży służbowej nr 621052 wystawiony w Chełmie 6 XI 1920 r.

Rozstanie z mundurem nie oznaczało kresu działań na rzecz odbudowy państwa polskiego. Zapewne odpowiednie cechy charakteru, doświadczenia bojowe, a nade wszystko zdobyte zaufanie przełożonych spowodowały, że w latach 1920–1921 podjął współpracę z Oddziałem II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. W ramach tych prac pełnił funkcję kuriera Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu, przewożąc tajną korespondencję do Dowództwa Okręgu Generalnego w Warszawie i we Lwowie<sup>14</sup>. Współpracę z Oddziałem II zakończył najpewniej po III powstaniu śląskim, tj. w drugiej połowie 1921 roku. Ostatecznie, po zakończeniu całości działań wojennych, zweryfikowany został jako szeregowiec (ułan)<sup>15</sup>.

Jeszcze w tym samym roku powrócił do Lwowa, gdzie do 1924 roku pracował jako urzędnik w Polskim Banku Przemysłowym. Przez cały okres zamieszkiwania we Lwowie pozostawał w związku z Jadwigą Leokadią Czelną (ur. 4 grudnia 1899 roku we Lwowie), którą poznał najprawdopodobniej na przełomie 1918 i 1919 roku, względnie w pierwszej połowie 1919 roku. Para zawarła związek małżeński 20 czerwca 1925 roku<sup>16</sup>.

Na krótko przed zawarciem małżeństwa, zapewne już wówczas myśląc o zapewnieniu przyszłości rodzinie, skorzystał z możliwości uzyskania przydziału ziemi. W dniu 12 września 1924 roku, na mocy ustawy O nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego z 17 grudnia 1920 roku, otrzymał w miejscowości Borowno, powiat Kamień Koszyrski, województwo poleskie, przydział ziemi o ogólnej powierzchni 46,3639 ha wraz z domem wolnostojącym. Początkowo warunki pracy i życia nie były łatwe, ale upór i zaciągnięta pożyczka oraz przyznana w kwocie 450 zł zapomoga budowlana spowodowały, że majątek choć powoli, to rozwijał się. W niedługim czasie rozbudowie uległ dom,

---

<sup>14</sup> ARHS, Dokument podróży nr 656 z 17 XI 1920 r., kopia w zbiorach autora; Dokumenty osobiste wystawione w Bytomiu 1 II 1921 r., kopia w zbiorach autora.

<sup>15</sup> ARHS, Poświadczenie służby wydane przez Archiwum Wojskowe 17 VII 1931 r., kopia w zbiorach autora.

<sup>16</sup> ARHS, Odpis z metryki ślubu parafii św. Anny we Lwowie z 3 VIII 1939 r., kopia w zbiorach autora.



Ludwik Giebułtowicz z narzeczoną Jadwigą (zdjęcie zaręczynowe)

na działce pojawiły się także zabudowania gospodarcze (szopa, a następnie stodoła)<sup>17</sup>.

Po zawarciu związku małżeńskiego w czerwcu 1925 roku Jądwig i Ludwik Giebułtowiczowie przeprowadzili się do Borowna. Tam Ludwik aktywnie włączył się w działalność miejscowej społeczności. To z jego inicjatywy powstał w Borownie oddział Ochotniczej Straży Pożarnej. W miarę rozwoju gospodarstwa, zatrudniał też u siebie miejscowych chłopów. W Borownie na świat przysła trójka dzieci: Jerzy (ur. 1927), Helena (ur. 1928) oraz Kazimierz (ur. 1935). Z zachowanych materiałów wynika, że Ludwik Giebułtowicz cieszył się dobrą opinią zarówno wśród miejscowych władz, jak i mieszkańców<sup>18</sup>.

W ciągu 11 lat, tj. do 1936 roku Ludwik Giebułtowicz – niemal od podstaw – stworzył dobrze prosperujące gospodarstwo rolne, które dawało pracę wielu osobom z okolicznych wsi (narodowość czy wyznanie nie grały tutaj żadnej roli). Dla dorastających dzieci w Borownie nie było jednak właściwych warunków do kształcenia i dalszego rozwoju, bowiem we wsi istniała jedynie szkoła 4-klasowa. Zapewne małżeństwo Giebułtowiczów rozważało różne warianty, ostatecznie jednak zapadła decyzja, aby ponownie przeprowadzić się do Lwowa. Rodzina zamieszkała w kamienicy przy ul. Kordeckiego 5, natomiast kierowanie majątkiem przekazano zaufanemu zarządcy, który już od wielu lat pracował w gospodarstwie. Od tej pory rodzina Giebułtowiczów odwiedzała Borowno głównie w okresie letnim. Sam Ludwik otrzymał posadę urzędnika w Wojewódzkim Biurze do Spraw Finansowo-Rolnych we Lwowie. W drugiej połowie 1937 lub najdalej wczesną wiosną 1938 roku zmienił miejsce pracy, przenosząc się do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie (również na stanowisko urzędnicze)<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> CAW, sygn. 300.1.716. Wykaz działek wojskowych w pow. Kamień Koszyrski (bez dat).

<sup>18</sup> CAW, sygn. KN.22.04.1938. Opinia wojewody poleskiego Wacława Kostek-Biernackiego w stosunku do osoby Ludwika Giebułtowicza w związku z prośbą Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z 17 II 1938 r.

<sup>19</sup> CAW, sygn. KN.22.04.1938, Życiorys Ludwika Giebułtowicza sporządzony



Legitymacja Ludwika Giebułtowicza poświadczająca przynależność do Związku Obrońców Lwowa

Mieszkając we Lwowie – zarówno do 1924 roku, jak i po 1936 – włączył się aktywnie w działalność organizacji zrzeszających byłych żołnierzy wojsk polskich. Już w 1918 roku wstąpił do Związku Legionistów, a od stycznia 1923 roku był członkiem zwyczajnym Związku Obrońców Lwowa. Aktywnie działał także w Kole Byłych Ułanów Lwowskich – Ochotników z 1918–1920 (tzw. beliniaków), gdzie w okresie od 20 listopada 1938 roku do wybuchu II wojny światowej pełnił funkcję członka Sądu Koleżeńskiego<sup>20</sup>.

---

17 IV 1937 r. na potrzeby prac Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości; ARHS, Życiorys Ludwika Giebułtowicza sporządzony przez córkę Helenę Sak w 2019 r., kopia w zbiorach autora.

<sup>20</sup> ARHS, Pismo Koła Byłych Ułanów Lwowskich – Ochotników z 1918–1920 do Ludwika Giebułtowicza z 25 XI 1938 r., kopia w zbiorach autora; Pismo Komendy Naczelnej Związku Legionistów Polskich do Ludwika Giebułtowicza z 26 VI 1939 r., kopia w zbiorach autora; Legitymacja członkowska Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. nr 1482 z 6 XII 1935 r., kopia w zbiorach

Po raz ostatni w Borowni rodzina Giebułtowiczów była w trakcie wakacji 1939 roku. Ze względu jednak na zajmowane stanowisko pod koniec sierpnia 1939 roku urlop Ludwika Giebułtowicza został przerwany, a on sam został wezwany do Lwowa, do pracy. Z racji inwalidztwa nie podlegał obowiązkowi służby wojskowej, co nie oznacza jednak, że nie niepokoił go rozwój sytuacji międzynarodowej i groźba wojny. Przed wyjazdem z Borowni, ze względu na fakt, iż zalegał ze spłatą podatku, sprzedał dwie krowy i wpłacił w Kamieniu Koszyrskim 900 zł na jego poczet stwierdzając – jak podaje córka Helena – że „wobec tego, iż będzie wojna, państwo będzie potrzebowało pieniędzy”<sup>21</sup>.

Okres okupacji należał do szczególnie ciężkich dla rodziny Giebułtowiczów. Stracili majątek w Borowni, choć uniknęli wywózki. 25 grudnia 1939 roku Ludwik Giebułtowicz został zwolniony z pracy w byłej już wówczas Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Od tej pory miał się każdej pracy, która pozwalała na utrzymanie rodziny. Latem 1940 roku, dzięki znajomościom, udało mu się uzyskać „posadę” ulicznego sprzedawcy wody sodowej. Do 1943 roku zmieniał pracę trzykrotnie. Z dniem 1 stycznia 1942 roku zarejestrował się w działającym za zgodą Niemców Związku Inwalidów Wojennych – organizacji polskiej, która starała się w miarę swoich możliwości wspierać materialnie rodziny byłych żołnierzy polskich. Być może za sprawą wstawiennictwa przedstawicieli tej organizacji w 1943 roku został przyjęty w charakterze księgowego do pracy w firmie Galikol, w której pracował aż do lipca 1944 roku, tj. do ponownego wkroczenia Armii Czerwonej do Lwowa. Po przejściu frontu otworzył niewielką herbaciarnię przy ul. Halickiej (w pobliżu Katedry). Funkcjonowała ona jednak niedługo ze względu na fakt, iż w wystawę sklepową i sklep wjechała wojskowa ciężarówka. Pozostawszy ponownie bez zatrudnienia, zajął się kolejny raz pracą dorywczą, w tym handlem bazarowym<sup>22</sup>.

---

autora.

<sup>21</sup> Życiorys Ludwika Giebułtowicza sporządzony przez córkę Helenę Sak w 2019 r., kopia w zbiorach autora.

<sup>22</sup> ARHS, Legitymacja członkowska Związku Inwalidów Wojennych we Lwowie

13583 / ser. 94201

Головному Повітовому  
Головному Подільському  
Тимчасового Рządu Народного  
Тимчасового й тимчасового Уряду  
Тимчасової Польської  
Республіки

**КАРТА ЕВАКУАЦІЙНА**  
Евакуаційний лист

Видано громадянину Гібултович Людвік <sup>Людвік</sup> 1898 р. п.п.  
м. проживання Львів року народж.  
м. проживання Львів Львівська обл.  
м. проживання Львів Львівська обл.

яко довід, że за зezwoleniem Глоównego Pełномoсника Тимчасового Рządu Нарo-  
дoгo Уряду Польської Республіки до евакуації з території Української РСР.

евакуація до Л.В. powiatu \_\_\_\_\_  
евакуація до \_\_\_\_\_ волости \_\_\_\_\_

województwa \_\_\_\_\_  
województwa Polski.

Wraz z nim евакуація się następujących członków jego rodziny:  
З ним евакуація такі члени його сім'ї:

Nazwisko, imię, imię ojca Прізвище, ім'я та по батькові	Дата евакуації в місяць та рік	Місяць і рік уряду в місяць та рік народж.	Uwagi Примітки
<u>Гібултович Людвік з Валерія</u>	<u>січня</u>	<u>1899</u>	<u>п.п.</u>
<u>Гібултович Меліца з Людвіка</u>	<u>серпня</u>	<u>1928</u>	<u>-</u>
<u>Гібултович Марія з Людвіка</u>	<u>24 II</u>	<u>1935</u>	<u>-</u>
_____	_____	_____	_____
_____	_____	_____	_____

Вирішено отримати особу.

Гібултович Людвік

Карта wyjazdowa, wystawiona we Lwowie w 1946 r.

Mając zapewne nadzieję na to, że Lwów znajdzie się jednak w granicach Polski Ludwik Giebułtowicz – mimo różnych nacisków ze strony władz sowieckich (m.in. wydawania przydziału na zamieszkiwane przez niego mieszkanie) – zwlekał z wyjazdem aż do 1946 roku. Rodzina opuściła ostatecznie miasto Sem-



per Fidelis jednym z ostatnich transportów, przekraczając nową granicę polsko-sowiecką w Bełzcu 22 maja 1946 roku. Tam, po otrzymaniu 800 zł zapomogi, wyruszyli w dalszą podróż, przez Polskę centralną i Poznań, trafiając ostatecznie 13 lipca 1946 roku do Katowic<sup>23</sup>.

Inwalidztwo wojenne ograniczało możliwości zarobkowe Ludwika Giebułtowicza. Po przyjeździe do Katowic udało mu się uzyskać posadę księgowego w Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Budowlanych w Katowicach przy ul. Drzymały. Pracował tam do 1964 roku, po czym przeszedł na emeryturę. Nigdy nie zapisał się do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. System rządów w Polsce po 1945 roku również nie zyskał jego aprobaty. Śmierć zastała go z dala od Lwowa – we wspomnianych Katowicach – 9 marca 1972 roku w wieku 74 lat<sup>24</sup>. Z przyczyn oczywistych nie mógł spocząć, jak było to tradycją przedwojenną, obok swych towarzyszy broni na Cmentarzu Obrońców Lwowa. Jego grób z adnotacją, iż bronił miasta Semper Fidelis, znajduje się na cmentarzu Parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach.

Za swoje męstwo i odwagę był przed 1939 rokiem kilkakrotnie odznaczany. Za udział w walkach o Lwów w 1918 roku – Odznaką Pierwszej Załogi Obrony Lwowa (Nr 130), Krzyżem Obrony Lwowa (Nr 1168), a następnie 8 maja 1936 roku Krzyżem Obrony Lwowa z Mieczami (Nr 2008). Za odwagę i męstwo w bojach o Gródek Jagielloński – Rozkazem Naczelnego Dowództwa WP nr 15 z 9 kwietnia 1921 roku – Krzyżem Walecznych (Nr 17275), za całokształt działalności niepodległościowej, na wniosek Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z 10 stycznia 1938 roku, Prezydent RP zarządzeniem z 22 kwietnia 1938 roku, odznaczył go Krzyżem Niepodległości<sup>25</sup>.

Życiorys Ludwika Giebułtowicza jest typowy dla większości przedstawicieli jego pokolenia. Wojny, okupacje i życie w ciągłym zagrożeniu odcisnęły na nim na pewno mocne piętno. Ni-

---

<sup>23</sup> ARHS, Karta ewakuacyjna rodziny Giebułtowiczów, kopia w zbiorach autora.

<sup>24</sup> ARHS, Odpis z aktu zgonu sporządzonego 9 III 1972 r., kopia w zbiorach autora.

<sup>25</sup> „Monitor Polski” 1938, nr 93, poz. 143.



Odnaczenia Ludwika Giebułtowicza (poza Krzyżem Niepodległości, którego nie zdążył przed wybuchem II wojny światowej wykupić)

gdy jednak nie załamywał się i jak wielu jemu podobnych, kiedy była potrzeba, zaczynał budować wszystko od nowa, czy to we Lwowie, czy to w Borowni, czy też w Katowicach. Wszędzie jednak, gdzie budował swój dom, budował także i Rzeczpospolitą i za to, tak jemu, jak i przedstawicielom jego pokolenia, należy się wieczna pamięć.

**Adam Adrian Ostanek**

## **Bibliografia**

### **Źródła archiwalne**

Archiwum Rodzinne Heleny Sak (córki Ludwika Giebułtowicza) – (ARHS)  
Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

### **Źródła drukowane**

„Monitor Polski” 1938, nr 93.

### **Opracowania**

Gilewski R., *5. Pułk Strzelców Konnych*, Warszawa 1931.

Gnat-Wieteska Z., *5 Pułk Strzelców Konnych*, Pruszków 2003.

Juśko E., Małozieć M., *Historia 5. Pułku Strzelców Konnych (1806–1939)*, Piekary Śląskie–Warszawa 2009.

Kopański T., *Waleczni na polu chwały. Żołnierze polscy w wojnie z Rosją Sowiec-*

*ką 1919–1920*, Warszawa 2010.

Odrowąż-Szukiewicz H., *Świadkowie wydarzeń 1918–1922*, [b.m.] 1990.

Smoliński A., *Jazda Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 12 X 1918 do 25 IV 1920*, Toruń 2002.

Szyłkiewicz S., *Wspomnienia z wojny 1918–1920 ulana 13. Pułku Ułanów Wileńskich*, wprowadzenie i opracowanie D. Maksimiuk, Białystok–Warszawa 2018.

Wawryniuk A.A., *Ojczyzna w potrzebie... Polonia amerykańska wobec Polski w obu wojnach światowych*, Chełm–Lublin 2020.

## **Adam Adrian Ostanek**

Military University of Technology in Warsaw

## **The supporting fathers of Independent Poland Ludwik Władysław Giebułtowicz (1898–1972)**

### **Keywords**

Ludwik Giebułtowicz, Polish Legions in World War I, Polish Army, Defense of Lviv 1918, Second Polish Republic

### **Summary**

The recently celebrated 100<sup>th</sup> anniversary of independence has become an opportunity for a wide-ranging debate over the biographies of those who can be called the ‘foreground fathers of Independent Poland’. Unfortunately, for reasons often attributed to independent researchers, little is known about the supporting heroes of these fights even though without them, the ultimate victory would not be possible. The article aims to present the profile of Ludwik Giebułtowicz who, like hundreds of thousands of Poles in the times of war of 1914–1918 and then the struggle for the borders of the reborn Republic of Poland, volunteered to stand up and fight. The basis for the work constituted archival materials collected in the Central Military Archives, as well as documents kept by Helena Sak, the daughter of Ludwik Giebułtowicz. All other findings were complemented in the course of the author’s interview with Helena Sak. The illustrative materials also derive from her collection.

**Адам Адриан Останек**

Военно-техническая академия в Варшаве

## **Второплановые отцы независимости. Людвик Владислав Гебултович (1898–1972)**

### **Ключевые слова**

Людвик Гебултович, Польские легионы, Войско польское, Оборона Львова 1918 г., довоенная Польша

### **Резюме**

Недавние празднования 100-летия восстановления независимости вызвали широкую дискуссию о личностях, которых можно назвать первоплановыми отцами независимости Польши. К сожалению, зачастую не по вине самих исследователей, уходят в забвение герои второго плана, без которых окончательная победа не была бы возможна. Задача статьи – описание личности Людвика Гебултовича, который, подобно сотням тысяч своих соотечественников, сражался на фронтах Первой мировой войны, а затем, в качестве добровольца, на войне за становление границ независимой Польши. Документальным источником при написании статьи послужили архивные материалы из фонда Центрального военного архива, а также документы, которые хранятся дочерью Людвика Гебултовича – Хеленой Сак. Все прочие факты были установлены на основании беседы автора с Хеленой Сак. Иллюстративный материал для статьи также был позаимствован из ее личных собраний.

## **Adam Adrian Ostanek**

Technische Militäarakademie Warschau

## **Nebenväter des unabhängigen Polens. Ludwik Władysław Giebułtowicz (1898–1972)**

### **Schlüsselworte**

Ludwik Giebułtowicz, Polnische Legionen, Polnische Armee, Verteidigung von Lemberg 1918, Zweite Polnische Republik

### **Zusammenfassung**

Der letztens gefeierte hundertste Jahrestag der Wiedererlangung der Unabhängigkeit war eine Gelegenheit zu einer breit angelegten Diskussion über die Biografien von denen, die als die größten Väter des unabhängigen Polens bezeichnet werden können. Aus Gründen, die oft nicht den Forschern zuzurechnen sind, wissen wir immer noch zu wenig über die Nebenfiguren dieser Kämpfe, obwohl der Endsieg ohne sie nicht möglich gewesen wäre. Der Zweck des Artikels ist die Figur von Ludwik Giebułtowicz darzustellen, der sich wie Hunderttausend Polen vor dem Krieg in 1914–1918 und nachher beim Kampf um die Grenzen der wiederhergestellten Republik als Freiwilliger zur Wehr setzte. Die Quellengrundlage der Arbeit umfasst die vom Zentralen Militärarchiv sammelten Materialien als auch die von der Tochter von Ludwik Giebułtowicz, Helena Sak, aufbewahrten Dokumente. Sonstige Feststellungen wurden im Laufe des Interviews, das der Autor mit Helena Sak durchführte, ergänzt. Die Abbildungen stammen auch aus ihrer Sammlungen.